



Sygn. akt II KK 304/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga,
w sprawie **A. S.**

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lipca 2015 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 lutego 2015 r.,

- 1) uchyła wyrok w zaskarżonej części i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu,**
- 2) zarządza na rzecz wnioskodawcy zwrot wniesionej opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

A. S. w dniu 11 lipca 2013r. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 170 000 zł zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności w trybie art. 49§1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 12 lutego 2015r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwotę 3 000 zł, a w pozostałej części wniosek oddalił.

Orzeczenie to zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy podnosząc zarzuty naruszenia:

1 – art. 7 i art. 92 k.p.k. – poprzez oparcie orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a pominięcie wśród ustaleń faktycznych licznych okoliczności wynikających z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne,

2 – błędu w ustaleniach faktycznych,

3 – art. 445§1 k.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji niezasadnie oddalił wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad kwotę 3 000zł.

Podnosząc powyższe pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8 lipca 2015r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zasądzone od Skarbu Państwa zadośćuczynienie do kwoty 5 000zł, a w pozostałej części utrzymał w mocy to orzeczenie.

Wyrok ten zaskarżył kasacją pełnomocnik wnioskodawcy i zarzucił w niej:

1. rażące naruszenie art. 433§2 w zw. z art. 457§3 k.p.k. poprzez bezprawne zawężenie granic apelacji i nierozważenie przez Sąd Odwoławczy wszystkich zarzutów apelacji wskutek czego wyrok Sądu II instancji przejął uchybienia wyroku Sądu I instancji. A to w odniesieniu do zarzutu skargi apelacyjnej odnoszącego się do błędu Sądu I instancji co do statusu społecznego i zawodowego wnioskodawcy - którego Sąd Apelacyjny w ogóle nie rozpoznał;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez bezprawne zawężenie granic apelacji i nierozważenie przez Sąd odwoławczy wszystkich zarzutów apelacji w sposób rzeczowy, to jest w drodze rzetelnego i przekonującego wykazania czym kierował się Sąd II instancji wydając wyrok i

zarzut apelacji nie został uznany za zasadny. Wskutek czego wyrok Sądu II instancji przejął uchybienia wyroku Sądu I instancji. A to w szczególności w odniesieniu do zarzutu skargi apelacyjnej odnoszącego się do błędnego uznania przez Sąd I instancji, jakoby niewiarygodne były zeznania wnioskodawcy co do warunków pomieszczeń, w jakich przetrzymywano go w zakładzie karnym, a także co do zagrożenia ze strony niektórych współwięźniów, pomimo iż ocena ta nie została umotywowana przez Sąd I instancji w sposób odpowiadający wymogom art. 7 k.p.k. – którego Sąd Apelacyjny nie rozpoznał rzetelnie, a jedynie skwitował ogólnikiem, nie odnoszącym się do skonkretyzowanych argumentów podniesionych w tym zakresie w apelacji;

3. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. poprzez nieuznanie za zasadny zarzutu apelacji obraży art. 7 k.p.k. oraz poczynionych ustaleń faktycznych w przedmiocie oceny zeznań wnioskodawcy na temat warunków, w jakich więziony był wnioskodawca. Przez co Sąd odwoławczy przejął uchybienia Sądu I instancji, dokonując dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w ramach której Sąd II instancji zupełnie woluntarystycznie uznaje za niewiarygodne zeznania wnioskodawcy co do stanu pomieszczeń, w których go więziono oraz na poczucie zagrożenia ze strony niektórych innych więźniów, mimo że brak jest jakichkolwiek przeciwdowodów w tym przedmiocie. Jeśli zaś Sąd Okręgowy lub Sąd Apelacyjny miał wątpliwości- co do wiarygodności zeznań wnioskodawcy w tym przedmiocie, to powinien był przekonująco wyjaśnić przyczyny nie uznania ich za wiarygodne, a nie ograniczyć się zaledwie do arbitralnego stwierdzenia, że stanowią one przejaw negatywnego stosunku wnioskodawcy do warunków panujących w zakładzie karnym, a wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów na złe warunki bytowe (vide: str. 9 i 12 uzasadnienia wyroku SO). W szczególności nic nie stało na przeszkodzie dopuszczeniu przez Sąd z urzędu stosownych dowodów, skoro nabrał wątpliwości co do relacji przedstawionej w dowodzie z zeznań A. S. W szczególności Sąd mógł przeprowadzić dowód z oględzin zakładu karnego lub zeznań świadków w postaci osób współsadzonych z wnioskodawcą;

4. rażące naruszenie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. — poprzez uznanie, jakoby to na wnioskodawcy

spoczywał ciężar gromadzenia i przedstawiania dowodów, podczas gdy spoczywał on na Sądzie karnym. Na wnioskodawcy spoczywa ciężar dowodu o charakterze prawnomaterialnym (art. 6 k.c.), czyli negatywny skutek braku dowodów na okoliczności uzasadniających żądanie, a nie ciężar zebrania dowodów w procesie. Poważnym uchybieniem Sądu II instancji jest pomylenie obu instytucji;

5. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, a to poprzez uznanie przez Sąd odwoławczy, że upublicznienie faktu ukarania wnioskodawcy na serwisie YouTube nie miało charakteru upublicznienia, ani skutku infamującego wnioskodawcę. Mimo iż zakres oddziaływania Internetu, w tym zwłaszcza serwisu YouTube (do którego odnośniki są często umieszczane w innych witrynach internetowych, w tym stricte informacyjnych), jest szerszy niż tzw. mediów tradycyjnych, sam Internet jest zaś od dawna uznawany za jeden ze środków masowego przekazu. Co więcej, o ile w wypadku prasy drukowanej czy telewizji nie każdy nabywca czy „widz” zapoznaje się z zamieszczoną w nich informacją prasową (choćby kupił gazetę albo miał włączony telewizor), to w wypadku portalu YouTube każde wejście na udostępniony filmik oznacza obejrzenie go przez co najmniej jedną osobę, bowiem w odróżnieniu od prasy tradycyjnych materiały opublikowane na YouTube są oglądane przez osoby poszukujące treści, które włączają. Co więcej, serwis YouTube jest wykorzystywany przede wszystkim przez osoby z młodszego pokolenia, którym z racji ich wieku zwykle nie jest znana bohaterska i niezłomna karta A. S. zapisana w okresie PRL. A zatem infamujący wnioskodawcę skutek upublicznienia ma tym dolegliwsze skutki dla obecnej działalności politycznej wnioskodawcy.

Podnosząc powyższe pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji należy ocenić, jako częściowo zasadne.

Bezsprzecznie ma rację skarżący wskazując, że Sąd Apelacyjny podnosząc (k. 4 uzasadnienia wyroku SA) w ślad za Sądem Okręgowym (k. 12 uzasadnienia wyroku SO), że „wnioskodawca, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających fakt umieszczenia go w pomieszczeniach opisywanych jako

zagrzybiały barak, kurnik, a zatem uznać należy, że pomieszczenia więzienne spełniały określone prawem wymogi”, nie tylko nie rozpoznał stawianych w tym zakresie zarzutów, ale oczekiwał w ten sposób od wnioskodawcy wypełnienia warunku wyjątkowo trudnego do spełnienia, o ile w ogóle było to możliwe. Jednocześnie bowiem, żaden z tych Sądów nie wskazał za pomocą jakich dowodów wnioskodawca mógł wykazać podnoszone przez siebie w tym zakresie okoliczności. Z pewnością, zakład karny z istoty swej, jest instytucją zamkniętą i postronna osoba nie ma możliwości wejść na jego teren i udokumentować, jakie panują tam warunki. Niewątpliwie stanowisko wnioskodawcy na etapie składania wniosku o zadośćuczynienie zawiera na ten temat jedynie jego własne oceny. Bezspornie też domniemywać należy, że osoby odbywające kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym W. mają do tego zagwarantowane godne warunki odpowiadające obowiązującym w tym zakresie przepisom. W sytuacji jednak, gdy wnioskodawca w swych wyjaśnieniach podważa to domniemanie, trudno oczekiwać w sposób racjonalny, że to on będzie w stanie dostarczyć dowody, które potwierdzą jego stanowisko.

Bezspornie ciężar sprawdzenia tych twierdzeń spoczywał na Sądzie, czy to poprzez zwrócenie się o udzielenie stosownych informacji (np. o to, czy pomieszczenia, w których przebywał wnioskodawca były od tego czasu remontowane, a jeżeli tak to z jakiego powodu, lub czy remont taki jest planowany lub czy w ogóle jest wymagany) bądź dokonanie oględzin.

Okoliczność ta ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie ze względu na to, że w pomieszczeniach tych, jak prawidłowo ustalił Sąd Apelacyjny – dostrzegając naruszenie art. 99§2 k.k.w., wnioskodawca w ogóle nie powinien przebywać. Gdyby zatem przyjąć, że dodatkowo było to miejsce o niskim standardzie higienicznym z pewnością zwiększałoby to dolegliwość odbywania wymierzonej kary porządkowej.

Trudno też zgodzić się z twierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że w dobie obecnej istnieją podstawy do różnicowania „kwestii upowszechniania faktu ukarania A. S. i jego skutków” w zależności od tego, czy upowszechnienie to nastąpiło za pomocą „tradycyjnych” środków przekazu, czy mediów elektronicznych. Wszak dostępność obu tych środków przekazu jest w chwili obecnej co najmniej porównywalna.

Wystarczy tu wskazać, że rozpowszechnianie wizerunku stanowiące znamię przestępstwa z art. 191a k.k. w praktyce wyłącznie następuje za pomocą mediów elektronicznych, co samo w sobie w najmniejszym stopniu nie obniża stopnia szkodliwości społecznej takiego czynu. I ten zatem zarzut należało uznać za zasadny.

Mając na uwadze przedstawione względy należało orzec o uchyleniu wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie o przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny winien zebrać dowody, które pozwolą mu rzeczowo odnieść się do zarzutu dotyczącego warunków w jakich przebywał wnioskodawca podczas odbywania kary porządkowej. Rozważenia wymagać będzie też okoliczność, czy rozpowszechnienie faktu ukarania wnioskodawcy miało jakiegokolwiek znaczenie z punktu widzenia ochrony dobrego imienia A. S. Okoliczność ta bezsprzecznie winna być badana nie tylko przez pryzmat tego, jakie media informację tę przekazały opinii publicznej, ale również z uwzględnieniem pewnej „nagminności” tego typu zachowań wnioskodawcy wobec organów wymiaru sprawiedliwości i celów jakie w ten sposób chce on osiągnąć.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc